

Iwona Kosek

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Z problematyki opisu frazeologii publicystycznej

W 2016 roku w „Poznańskich Spotkaniach Językoznawczych” ukazał się artykuł Gabrieli Dziamskiej-Lenart i Piotra Flicińskiego na temat frazeologii publicystycznej. Jego autorzy zwracali uwagę na grupy nowych związków i sposoby ich tworzenia. Niniejsze uwagi można z jednej strony uznać za swego rodzaju kontynuację i komentarz do rozważań podjętych we wspomnianej pracy, z drugiej – kolejny głos w sprawie źródeł, zwłaszcza terminologicznych, frazeologii. Celem artykułu jest zatem rozwinięcie wielokrotnie podejmowanego przez frazeologów zagadnienia. Przedmiot rozważań stanowi grupa określeń wielowyrazowych, które można by zaliczyć do związków frazeologicznych lub przynajmniej uznać za kandydatów do takiego miana¹. Przez związki frazeologiczne rozumiem, zgodnie z tradycją, wielowyrazowe połączenia tworzące całość znaczeniową. Tę ich definicyjną cechę (asumaryczność, nieregularność znaczeniową) można ująć też jako brak symetrii między planem wyrażania i planem treści „nie dający się opisać za pomocą reguł kategoryalnych” [Lewicki 1982: 6].

Na pomnażanie zasobu frazeologicznego można, co oczywiste, patrzeć z różnych punktów widzenia [por. Kłosińska 2016]. W artykule chcę zwrócić uwagę na jedno ze źródeł i mechanizm tworzenia jednostek frazeologicznych, można zatem powiedzieć, że perspektywa wewnętrznojęzykowa (systemowa) przeplatać się będzie z zewnętrznójęzykową.

1 Status językowy niektórych określeń może budzić wątpliwości, ale jego rozstrzygnięcie nie stanowi celu artykułu. Dodajmy, że traktowanie danego ciągu jako połączenia lub jednostki w istotny sposób zależy od przyjmowanej definicji związku frazeologicznego (por. choćby tak różne koncepcje, jak prezentowane w pracach Stanisława Skorupki [1985], Wojciecha Chlebdy [2003], Andrzeja Bogusławskiego [1976], Andrzeja Marii Lewickiego [1976].

Przedmiot zainteresowania stanowią określenia, które pojawiają się w prasie i programach informacyjnych, można je zatem uznać za element współczesnego stylu informacyjno-publicystycznego i różnych gatunków dziennikarskich, zarówno tych informacyjnych, jak i publicystycznych (rozpowszechnianych tradycyjnie i internetowo). Przjrzenie się różnym tekstom z tego zakresu pozwala wyodrębnić co najmniej kilka typów wyrażen. Skupiam się na dwóch z nich, wskazując je poniżej (cz. 1) i komentując (cz. 2). Dodajmy, że analiza nie ma charakteru typowo materiałowego, nacisk położony jest na wskazanie kwestii bardziej ogólnych. Poza tym liczne przykłady podawane są w pracach przywoływanych w artykule, nie ma zatem potrzeby ich powielania.

1. Typy wyrażen i mechanizmy ich tworzenia

O pierwszej grupie nazw można powiedzieć, że ma charakter specjalistyczny; jest reprezentowana przez takie wyrażenia, jak choćby: *związki partnerskie*, *dane wrażliwe*, *profil zaufany*, *podpis kwalifikowany*, *trzecia pleć*, *szklany sufit*, *leпка podłoga*, *długi ogon*, *mowa nienawiści*, *Europa dwu/wielu prędkości*, *klif fiskalny*, *społeczeństwo obywatelskie*, *budżet obywatelski / budżet partycypacyjny*, *elity symboliczne* czy *pamięć operacyjna*, *płynna nowoczesność / ponowoczesność*, *efekt cieplarniany*, *polityczna poprawność*, *rzeczywistość wirtualna*, *szum informacyjny*, *niepamięć wsteczna*, *sztuczna inteligencja*. Część takich wyrażen będzie wiązać się z obecną, pandemiczną sytuacją, stanowiącą z oczywistych względów dominujący rys współczesnej publicystyki i informacji, np. *dystans społeczny*, *szpital jednoimienny*, *tarcza antykryzysowa*, *reżim sanitarny*, *choroby współistniejące* czy *paszport covidowy* ('świadectwo otrzymania szczepionki, umożliwiające podróże zagraniczne'), po pierwsze jednak – nie chcielibyśmy skupiać się jedynie na najnowszych przykładach, z których część może okazać się nietrwała, po drugie – w nazywaniu i oswojaniu nowej rzeczywistości przeważać zdają się połączenia składniowe z formami leksemów covidowy (np. *dodatek covidowy*, *oddział covidowy*, *łóżka covidowe*, *szpital covidowy*, *pacjent covidowy*, *zabezpieczenie covidowe*), *wirus*, *wirusowy* i złożenia z członem *korona-* (*koronasceptyk*, *koronaparty*, *koronawakacje*, *koronasomia*), pozostające z racji struktury poza niniejszą analizą.

Podane wyżej przykłady wyrażen zaspokajają potrzebę w zakresie nazywania *novum*, zwłaszcza zjawisk i postaw, łączą się z ich analizą specjalistyczną, w prasie odpowiednio uproszczoną. Określenie *charakter specjalistyczny* oznacza, że wyrażenia typu *związki partnerskie*, *efekt cieplarniany* wywodzą się z określonej dziedziny wiedzy lub aktywności. Przekraczając swoją środowiskową, stylistyczną odmianę, stają się rodzajem zapożyczeń wewnętrznych. Przynajmniej część z nich to terminy, a więc jednostki leksykonu specjalistycz-

nego. Jak wiadomo, jednostki tego leksykonu nie stanowią jednolitej grupy, w literaturze przedmiotu dzielone są na różnorodne typy², ze względu na frazeologiczny (nie terminologiczny) punkt widzenia przyjęty w rozważaniach nie będziemy się jednak do tych podziałów odwoływać.

Jeśli za termin uznać jednostkę językową funkcjonującą w obrębie określonego obszaru wiedzy, służącą werbalizacji pojęć z zakresu tego obszaru [zob. np. Mazurkiewicz-Sułkowska 2014], to niewątpliwie większość podanych przykładów ma takie pochodzenie. Wywodzą się z określonych nauk: socjologii, statystyki, ekonometrii finansowej, prawa, niektóre mają swoje definicje w oficjalnych dokumentach (np. *mowa nienawiści* jest definiowana przez Radę Europy). Pochodzenie terminologiczne lub nieterminologiczne innych trudno z całą pewnością ustalić, ale ich pierwotny kontekst można określić mianem specjalistyczno-środowiskowego.

Terminy jako źródło polskiej frazeologii były już przedmiotem analiz w pracach Andrzeja Marii Lewickiego [1988a, 1988b], Anny Pajdzińskiej [2016], Gabrieli Dziamskiej-Lenart [2019] [zob. także Fliciński 2010; Nowakowska 2001]. Gdy spojrzymy na zjawisko z punktu widzenia frazeologii ogólnej, to okazuje się, że mimo lawinowo rosnącej liczby terminów i ich napływu także do języka ogólnego (niektórzy mówią wręcz o terminologizacji polszczyzny ogólnej [zob. Kłosińska 2016: 33–34]), niewiele z nich rzeczywiście przenika do myślenia pozanaukowego [Pajdzińska 2016: 99], do leksykonu przeciętnego użytkownika języka. Jednak w przypadku frazeologii stylu publicystycznego udział terminów będzie znaczny, choćby z tego względu, że publicystyka odgrywa m. in. rolę popularyzatora wiedzy. Im bardziej specjalistyczny charakter będzie miał dyskurs czy dany artykuł prasowy, tym terminologia i jej przybliżenie będą istotniejsze.

Jeśli za definicyjne dla terminu uznać takie cechy, jak: odzwierciedlenie określonej, ściśle zdefiniowanej struktury pojęciowej, jednoznaczność, zdolności systemotwórcze, nieemocjonalność – niepodleganie interpretacji emocjonalnej [zob. Lukszyn 2000; Michałowski 2017]³, to zmiana zakresu jego stosowania wiązać się będzie z zanikiem przynajmniej niektórych z tych

2 W opracowaniach dotyczących języka specjalistycznego funkcjonuje podział na wyrazy naturalne (do których zalicza się np. profesjonalizmy) i wyrazy konwencjonalne (dzielone na terminy *sensu stricto* i nomeny – nazwy nomenklaturowe). W obrębie terminów przeprowadzane są dalsze, szczegółowe podziały (wyróżnia się m. in. hipoterminy, quasi-terminy, preterminy, terminoidy) [zob. Lukszyn 1991; Zmarzer 2005; Karpiński 2008; Michałowski 2017: 27–40].

3 Abstrahujemy w tym miejscu od różnic między poszczególnymi definicjami spotykanymi w literaturze.

cech. W dotychczasowych analizach leksyki specjalistycznej przenikającej do frazeologii zwraca się uwagę na fakt, że wychodząc poza pierwotną sferę, albo terminy zmieniają znaczenie, albo znaczenie to traci swoją ostrość, ponieważ jednostka nie funkcjonuje już w sieci terminologicznej danej dyscypliny [Pajdzińska 2016], traci status elementu pola pojęciowo-terminologicznego. Ta pierwsza sytuacja jest charakterystyczna dla „podręcznikowych” frazeologizmów polszczyzny ogólnej o specjalistycznej proveniencji, takich jak *wspólny mianownik*, *papierek lakmusowy*, *błędne koło*, *czysta hipoteka*, *czarna dziura*, *szara strefa*, *lata świetlne*, *ciężka jazda*, *ciało obce*, *mieszanka wybuchowa*, *oko cyklonu* itp. Dla frazeologii publicystycznej w jej bardziej specjalistycznej odmianie typowa jest natomiast raczej druga sytuacja, a więc wykorzystywanie terminologii z (ewentualnie) niewielkimi zmianami jej znaczenia, utratą ostrości znaczeniowej. Wyrażenia typu *społeczeństwo obywatelskie*, *dług publiczny* od metafor w rodzaju *papierek lakmusowy* różni nie tylko stopień zmiany (niezmienności) wyjściowego znaczenia, ale też fakt, że funkcjonują w obrębie jedynie pewnego typu tekstów (stylu). Pojawiają się w artykułach prasowych i analizach, np. ekonomicznych, marketingowych, socjologicznych. Patrząc na mechanizm tworzenia wyrażen tej z lingwistycznego punktu widzenia zapewne mniej ciekawej grupy, wyróżnić można nazwy dwu głównych typów. Pierwszy reprezentują wyrażenia w rodzaju *związki partnerskie*, *trzecia płęć*, *dług publiczny*, *dane wrażliwe*, *podpis kwalifikowany*, *stan podgorączkowy*, *choroby współistniejące*, *produkt krajowy brutto*, *dopłaty bezpośrednie*, *kredyt preferencyjny*, *elity symboliczne* (‘grupy i osoby bezpośrednio wpływające na zasób publicznie dostępnej wiedzy oraz na kształt i treści dyskursu publicznego’), które charakteryzują się pewną (niewielką) nieregularnością znaczeniową, zwykle nadwyżką w stosunku do znaczeń motywujących daną całość leksemów. Drugi stanowią wyrażenia z przynajmniej jednym członem metaforycznym, a więc wykorzystujące podstawowy we frazeologii mechanizm, np. *szara strefa*, *długi ogon*, *Europa dwu/wielu prędkości*, *szklany sufit*, *lepka podłoga*, *tarcza antykryzysowa*, *klif fiskalny*, *piramida finansowa*, *paszport covidowy*. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że nie mechanizm ani budowa (składnia wewnętrzna) różnią terminy od frazeologizmów [zob. np. Dziamska-Lenart 2019]. Podkreśla się zwykle monosemiczność, neutralność i planowość (niespontaniczność, świadome tworzenie) terminów w zestawieniu z różnorodnymi jednostkami leksyki ogólnej [Zmarzer 2006; Michałowski 2017], ale drugi z typów omawianych wyrażen ujawnia jeszcze jedną cechę, a mianowicie – obrazowość, niekojarzoną zwykle z warstwą specjalistyczną, natomiast podkreślaną w tradycyjnych opracowaniach frazeologicznych, wręcz definicyjną dla frazeologizmów. Jednostki *szklany sufit* (‘ogół nieformalnych

barier, które uniemożliwiają pewnym grupom osób osiągnięcie określonych celów lub wysokiego statusu zawodowego albo politycznego' [WSJP]), *klif fiskalny* ('redukcja deficytu przez podniesienie podatków') czy *długi ogon* ('osiąganie, przy bogatej ofercie produktów, większych zysków na niszowych towarach niż na masowo sprzedawanych produktach; sprzedaż dużej ilości rzadko poszukiwanych produktów'), także jako terminy, są właśnie obrazowe, przez taką, a nie inną postać ewokują dodatkowe skojarzenia i stają się tym samym ekspresywne. Takie przykłady pokazują, że również w terminologicznej, specjalistycznej warstwie językowej znaczący jest mechanizm metafory i obrazu. Wyrażenie *szklany sufit*, którego zakres użycia omawiają Dziamska-Lenart i Fliciński [2016], jest ciekawe jeszcze z jednego względu – pokazuje działanie mechanizmu „konkurencji” w procesie nominacji językowej. W polszczyźnie istnieje kilka określeń z tego samego pola znaczeniowego: *lepka podłoga*, *znikająca drabina*, (*szklane*) *ruchome schody*. Frekwencyjnie jednostka *szklany sufit* zdecydowanie dominuje⁴. Synonimiczna wobec *szklanego sufitu* *znikająca drabina* jest praktycznie w Internecie i dyskursie publicznym nieobecna (w NKJP mamy jeden, metajęzykowy przykład użycia). *Lepka podłoga*, mająca zdecydowanie mniej przykładów wystąpień, różni się od omawianego wyrażenia, według definicji z elektronicznego słownika języka polskiego, dwoma elementami – podkreśleniem roli płci i niskiego statusu zawodów, por. 'ogół nieformalnych barier, które ze względu na płeć uniemożliwiają danej grupie osób wykonujących najprostsze prace osiągnięcie awansu zawodowego' [WSJP]. Natomiast *szklane ruchome schody* określają uprzywilejowaną sytuację mężczyzn w zawodach uważanych za kobiece. W języku utrzymują się na razie trzy z opisywanych wyrażenia, ze względu przede wszystkim na różnice znaczeniowe: *lepka podłoga* akcentuje i obrazuje przypisanie zawodów zdominowanych przez kobiety do niższego poziomu dochodów, natomiast *szklane ruchome schody* dają odwrotną perspektywę – uprzywilejowanie mężczyzn. Obserwacja użycia sugeruje jednak, że stopniowo *szklany sufit* może „wchłonać” i wyeliminować wyrażenia o zbliżonym znaczeniu (w przypadku określenia *znikająca drabina* już się to stało), czemu sprzyja rozszerzenie jego zakresu znaczeniowego i częste współwystępowanie określeń. W świadomości użytkowników mogą one zlewać się w jedno, co obrazuje taki choćby przykład:

4 Orientacyjne dane z marca 2021 roku są następujące: *szklany sufit* – NKJP, podkorpus zrównoważony – 155 przykładów, wyszukiwarka Google – kilka milionów wyników (część dotyczy piosenki o tym tytule); *lepka podłoga* – 8 wystąpień w NKJP i ponad 180 tys. według Google; *szklane ruchome schody* – 1 (metajęzykowy) przykład w NKJP i ponad 160 tys. wyników w wyszukiwarce Google.

Ja myślę, że to, że zarabiamy mniej – bo to widać, to mówią wszystkie statystyki – to nie jest problem właściwy tylko Polsce. To szklany sufit, lepka podłoga, ruchome schody, znikająca drabina... Określeń jest wiele. [NKJP]

Wskazywane do tej pory typy terminów i quasi-terminów nie wyczerpują oczywiście mechanizmów ich powstawania (niezależnych od stopnia znajomości samych nazw poza danym środowiskiem). Jak wiadomo, system terminologiczny dopuszcza tworzenie kolejnych jednostek według istniejących wzorców [Lewicki 1988b]. Do podawanych w literaturze przykładów w rodzaju *efekt cappuccino*, *jo-jo*, *kuli śniegowej*, *Tuska*... [Dziamaska-Lenart, Fliciański 2016], *efekt motyla* ('teoria zakładająca, że drobne, niezauważalne zdarzenie może wywołać dramatyczne skutki w zupełnie innym miejscu' [WSJP]) dodać można: *syndrom sztokholmski*, *opuszczonego gniazda*, *oblężonej twierdzy*, *Piotrusia Pana*, mniej znane *syndrom złotej rybki* ('niezdolność do zapamiętywania czegoś na dłużej'), *martwych pośladków / martwej pupy* ('nieprawidłowa praca jednego z mięśni pośladkowych będąca wynikiem zbyt długiej pracy za biurkiem, mogąca być przyczyną dolegliwości bólowych'), *Otella* ('chorobliwa zazdrość o partnerkę'), *Wendy* ('zbytne dbanie o innych, prowadzące do utraty poczucia własnej wartości') [zob. Dziamaska-Lenart 2019: 47]. Część powyższych przykładów ujawnia też zazębianie się mechanizmów – metaforyzowanie drugiego członu lub typową dla tworzenia pojęciowej siatki terminologicznej nominację nowych pojęć przez ich odkrywcę, twórcę [zob. Lewicki 1988b] czy kojarzoną z nimi postać, por. *syndrom Otella*, *efekt Tuska*, analogicznie do struktur w rodzaju *kompleks Edypa*.

Druga grupa nazw łączy się z mechanizmem metonimii, wykorzystywanym najchętniej w nazywaniu (wyodrębnianiu) osób i wydarzeń. Potrzeby nominacji zaspokajane są w tym przypadku przez utworzenie nazwy np. od charakterystycznego elementu stroju grupy, co dokumentują takie przykłady, jak: *zielone berety* (jednostka specjalna wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych), *czerwone berety* (wojska powietrznodesantowe) *błękitne berety / hełmy* (żołnierze sił pokojowych ONZ), *białe kołnierzyki*, *niebieskie kołnierzyki*, *moherowe berety*, *żółte kamizelki* (uczestnicy protestów społecznych we Francji w 2018 roku; nazwa od charakterystycznego elementu stroju), *czerwone chusty* (zwolennicy prezydenta Macrona podczas protestów we Francji w 2018 roku). Mechanizm ten dochodzi do głosu także w niektórych matrycach z członem *rewolucja*, odnoszonym do pokojowych protestów, np. *rewolucja pomarańczowa* (protesty na Ukrainie w 2004 roku), *jaśminowa* (protesty w Tunezji w latach 2010–2011, jaśmin – kwiatowy symbol Tunezji), *purpurowa* (wydarzenia w Iraku w 2005 roku, od koloru tuszu na kciukach Irakijczyków jako

dowodu udziału w pierwszych demokratycznych wyborach parlamentarnych), *cedrowa* (demonstracje w Libanie w 2004 roku), *szafranowa* (protesty w Birnie w 2007 roku, od koloru habitu mnichów buddyjskich), *rewolucja róż* (protesty w Gruzji w 2003 roku, od kwiatu kojarzonego z opozycją, niesionego przez opozycję). Ten typ nazw można uznać za wciąż produktywny, ma on nieterminologiczny, niespecjalistyczny charakter, ale w dyskursie prasowym jest też najbardziej nietrwały. Zasadniczy wpływ mają na to czynniki pozajęzykowe: wygaśnięcie zjawiska powoduje też na ogół „wygaśnięcie” wyrażenia, czego najbardziej jaskrawy przykład stanowią *żółte kamizelki*. Zapewne z powodu nietrwałości omawianych wyrażen niewiele z nich rejestrują słowniki (zob. np. wyrażenia z członem *rewolucja* w WSJP).

2. Problemy opisu

Na podawane w poprzedniej części przykłady można spojrzeć z kilku punktów widzenia. Z każdym będą się łączyć określone problemy (zadania) opisu. Po pierwsze, wyrażenia typu *mowa nienawiści*, *Europa dwu/wielu prędkości*, *profil zaufany*, *podpis kwalifikowany* można opisywać jako jeden ze sposobów wzbogacania współczesnej leksyki, jedno ze źródeł wielowyrazowych określeń. Spojrzenie z tej perspektywy prowadzi do oczywistego wniosku o „zasilaniu” słownika przez elementy terminologiczne, środowiskowo-specjalistyczne. Wyrażenia przeniesione ze specjalistycznej odmiany języka można traktować jako zapożyczenia wewnętrzne. W pierwotnej sferze użycia stanowią natomiast w dużej części rodzaj pożyczek zewnętrznych, przede wszystkim z języka angielskiego, np. *polityczna poprawność* (*political correctness*), *mowa nienawiści* (*hate speech*), *szklany sufit* (*glass ceiling*), *lepka podłoga* (*sticky floor*), *Europa dwóch/wielu prędkości* (*two-/multi-speed Europe*), *dystans socjalny* (*social distancing*), *klif fiskalny* (*fiscal cliff*), *społeczeństwo obywatelskie* (*civil society*), *szklane ruchome schody* (*glass escalator*), *elity symboliczne* (*symbolic elites*). Teoretycznie można by zatem mówić o dwustopniowym (bezpośrednim i pośrednim) źródle takich zapożyczeń. Zasadniczym problemem w opisie, zwłaszcza najnowszych jednostek, jest prześledzenie drogi poszczególnych wyrażen i tym samym – odgraniczenie pożyczek wewnętrznych od zewnętrznych. Trudno np. jednoznacznie stwierdzić, czy określenie *Europa dwu prędkości* pojawiło się w polskiej publicystyce pod wpływem tekstów (dyskusji) unijnych o przyszłości Europy, czy też zostało zapożyczone z polskiego dyskursu specjalistycznego na temat rozwoju Europy (a więc: czy jest bezpośrednio czy pośrednio zapożyczeniem zewnętrznym). Wydaje się, że mamy do czynienia raczej z pierwszą sytuacją, co współgrałoby ze wskazywaną tendencją do pojawiania się w języku nowych elementów leksykalnych nie za sprawą

odmian specjalistycznych, lecz za sprawą tekstów urzędowych czy politycznych [Kłosińska 2016: 32], a także z istotną (z powodów pozajęzykowych) rolą zapożyczeń, zwłaszcza angielskich. Pożycзки zewnętrzne stanowią jeden z głównych mechanizmów uzupełniania słownika, co pokazują i przykłady przywoływane wyżej (w rodzaju *klif fiskalny*), i przykłady *zielone berety* (*green Berets*) czy *żółte kamizelki* (*yellow vests*, fr. *gilets jaunes*), a w publicystyce ich charakterystycznym źródłem jest tzw. język brukselski – odmiana angielskiego stosowana w strukturach unijnych.

Przykład *Europa dwu/wielu prędkości* jest typową ilustracją współczesnych wątpliwości dotyczących określenia bezpośredniego źródła leksyki, a tempo zmian i szybki obieg tekstów (tym samym niezauważalność różnicy czasowej w funkcjonowaniu danego wyrażenia w dyskursie specjalistycznym i szerszym – publicystycznym) takie trudności potęgują. To, że mamy do czynienia z zapożyczeniami strukturalnymi, nie budzi wątpliwości, natomiast to, co uznać za ogniwo bezpośrednie w łańcuchu, stanowi już problem w opisie wobec i szybkości procesów, i nakładania się poszczególnych ogniwi (mechanizmów). Przyjęcie poligenezy, proponowane przez Katarzynę Kłosińską dla wyrażen typu *szklany sufit*, *mowa nienawiści*, *poprawność polityczna* [Kłosińska 2016: 33–34], zdaje się bezpieczniejsze i lepiej oddaje procesy przekraczania pierwotnych użyć w omawianych tu przykładach. Takie nakładanie się, przenikanie źródeł – specjalistycznej proweniencji i zapożyczenia – można uznać za jedną z cech charakterystycznych we współczesnym wzbogacaniu słownika w leksykę specjalistyczną, którą publicystyka obecnej doby jest wręcz nasycona.

Przykłady wskazane wyżej prowokują też do postawienia po raz kolejny pytania o relację termin – frazeologizm. Pozostaje ona w kręgu zainteresowań i frazeologów, i terminologów. W badaniach terminologicznych o frazeologii wspomina się na ogół przy omawianiu cech formalnych terminu, wskazując, że może być on wyrażony związkem frazeologicznym, oraz przy definiowaniu roli hipotermiów, a więc jednostek języka ogólnego występujących w leksykonie terminologicznym w ograniczonym zakresie. Niedostatki w wyróżnianiu i prezentacji frazeologii terminologicznej wymieniane są jako wada słowników terminologicznych [zob. Michałowski 2017: 30, 123 i podawana tam literatura]. Frazeologia wkracza zatem w terminologię na dwu poziomach: powierzchniowym – sposobu wyrażenia terminu przez zespół wyrazów, ale i głębszym – łączy się z komplikującym omawianą relację faktem, że na system danej dziedziny składają się jednostki o różnym stopniu terminologizacji: część jest zbudowana z elementów leksyki ogólnej z zachowaniem ich motywacji znaczeniowej i ta część (w postaci hipotermiów) uznawana jest za czynnik frazeologizacji tekstów specjalistycznych [zob. Michałowski 2017: 38]. Próbu-

jąc wyznaczyć linię podziału, terminolodzy odwołują się m.in. do nazywania pojęć i przedmiotów jako zadania terminów i wyrażania związków między elementami jako cechy frazeologii [Tryuk 2000]. Dla frazeologów z kolei omawiana relacja łączy się z jednym z zagadnień podstawowych – wyznaczeniem zakresu tej dziedziny, dlatego też jest omawiana czy wspomniana w opracowaniach frazeologicznych od kilkudziesięciu lat (od artykułu Skorupki [1958], zob. też cytowane wyżej opracowania). Szczegółowo najważniejsze z nich referuje w swoim artykule Gabriela Dziamska-Lenart [2019], ograniczę się zatem w tym miejscu do kilku uwag i konkluzji. Wśród polskich frazeologów zdaje się dominować pogląd, że część jednostek należy do obszaru wspólnego i terminologii, i frazeologii, jako kategoria pograniczna traktowane są na ogół zestawienia i tzw. wyrażenia gatunkujące [Skorupka 1985; Lewicki, Pajdzińska 1993; Nowakowska 2001]. Podobne, pośrednie stanowisko przyjmują leksykografowie uwzględniający niektóre jednostki specjalistyczne w siatce haseł [zob. Dziamska-Lenart 2019 i podawane tam przykłady]. Oczywiście istotne w widzeniu tej relacji jest definiowanie frazeologii i kryteriów wyodrębniania związków. Tradycyjne rozumienie frazeologizmu, z uznaniem metaforyczności znaczenia za kryterium podstawowe, wykluczy z opisu większość przykładów wskazanych w punkcie 1, z kolei przyjęcie jako podstawowego kryterium odtwarzalności da efekt odwrotny. Z punktu widzenia frazeologii zarówno danego stylu (odmiany), jak i ogólnej istotna byłaby najpierw odpowiedź na pytanie, czy dany ciąg wyszedł poza pierwotne, środowiskowo-specjalistyczne użycia, występuje w polszczyźnie ogólnej lub publicystycznej. W rozstrzygnięciu na obu poziomach pomoc mogłyby stanowić współcześnie korpusy, np. NKJP⁵ (niestety nie jest rozszerzany) czy – spośród tych w otwartym dostępie – wyszukiwarka monco.frazeo.pl [jej opis zob. Pęzik 2020]⁶. Takie zbiory tekstów, mimo możliwych ograniczeń, pozwalają uzyskać choćby orientację co do frekwencji danego ciągu i typu tekstów, w których występuje. Kwestia druga, zasadnicza, to odpowiedź na pytanie, czy mamy do czynienia z jednostką (nie z połączeniem jednostek). Przy położeniu nacisku na tę kwestię wewnętrzne klasyfikacje samych jednostek byłyby sprawą wtórną (podkreślmy – z frazeologicznego, nie terminologicznego punktu widzenia).

5 Do frekwencji w NKJP odwoływali się twórcy elektronicznego słownika języka polskiego [WSJP], podejmując decyzję o uwzględnieniu lub nieuwzględnieniu jednostki specjalistycznej [zob. Żmigrodzki 2015].

6 MoncoPL to korpus monitorujący, indeks wyszukiwarki zawiera obecnie ok. 7 mld segmentów słów i jest codziennie aktualizowany [Pęzik 2020]. Jakość wyników przy zaawansowanym wyszukiwaniu zależy od jakości automatycznego tagowania i słownika morfologicznego.

Funkcjonowanie na prawach jednostki w pewnej sferze naukowej, w pewnej siatce pojęć nie oznacza w żadnym razie tego samego statusu w języku niespecjalistycznym. Wychodząc poza daną dziedzinę, wyrażenie zaczyna bowiem funkcjonować w innym zespole opozycji, poza słownikiem terminologicznym. Termin jako jednostka języka specjalistycznego nie jest tym samym, czym jest jednostka języka ogólnego lub jakiejś jego odmiany. Rozstrzygnięcie językowego statusu jawi się jako podstawowe zadanie badawcze (problem badawczy), dotyczące zarówno frazeologii ogólnej, jak i danego stylu. Wszystkie podawane tu przykłady uznać można za elementy leksyki, wyróżniki stylu publicystycznego, choć nie wszystkie muszą mieć status (nieciągłych) jednostek (w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego [1976]). Szczególnie wnikliwie należałoby rozpatrywać ciągi z członami *efekt*, *syndrom* czy *afery*, *rewolucja*, *prawo* [liczne przykłady podaje Dziamska-Lenart 2019: 47]. Ich funkcjonowanie może bowiem opierać się także na wiedzy pozajęzykowej, być pochodną nie tylko wiedzy językowej (mogą funkcjonować analogicznie do np. ciągów *plan Balcerowicza*, *Hausnera...* – *plan kogoś/czyjś*), a utrwaleniu podlegałyby nie tyle konkretne jednostki, ile pewne matryce, schematy. Problem w tym miejscu jedynie sygnalizuję, był on też wskazywany i analizowany w opracowaniach [w odniesieniu do analizowanego tu zakresu zob. np. Chlebda 2005; Kosek 2008: rozdz. II, p. 2.3.; Żmigrodzki 2015].

Jako podsumowanie rozważań nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Niewątpliwie podawane tu przykłady, niezależnie od proveniencji, statusu – utrwalenia jednostki czy schematu tworzenia, stanowią podstawowy wykładnik, wyróżnik stylu publicystycznego. Świadczą i o znacznej terminologizacji polszczyzny tej odmiany (jej „brukselskości”), i o wpływie języka angielskiego na leksykę obecnej doby, wreszcie o istotnej roli pożyczek zewnętrznych i wewnętrznych wśród środków językowej nominacji, na co zwracano już uwagę. Pokazują jednak, z drugiej strony, jeszcze jedną cechę współczesnego języka: dążenie do obrazowości i ekspresywności (przynajmniej w pewnym stopniu wspierane zapewne przez mediatyzację współczesnej komunikacji⁷). Język wydaje się przez jego użytkowników coraz mocniej postrzegany jako naturalna forma ekspresji i ujawnia się to wyraziście także na poziomie nazw, a nie jedynie wypowiedzi (komunikacji). Nazwy mają nie tylko zaspokajać potrzebę nominacji, ale też czynić to w sposób obrazowy, przekazywać emocje, widzenie świata, czego wyrażenia w rodzaju *szklany sufit*, *lepka podłoga*, *szklane ruchome schody*, *piramida finansowa*, *tarcza antykryzysowa*, *mowa nienawiści*, *Europa*

7 Cechy wyznaczające specyfikę mediatyzacji języka, m.in. chęć wyrażenia oceny i zaangażowanie emocjonalne, wskazuje Piotr Fliciński [2007], zob. też przywoływaną w tym artykule literaturę.

dwu/wielu prędkości, a także te, które nie wyszły poza dyskurs publicystyczny, takie jak *długi ogon* (*dystrybucja długim ogonem*), *klif fiskalny* czy *efekt cappuccino*, są najlepszym dowodem. (To jest też jeden z powodów trudności w opisie relacji termin – frazeologizm). We współczesnym nazywaniu informacyjność jest ściśle połączona z ekspresywnością, a nawet perswazyjnością (wynikającą z intencjonalności nazw), ich neutralność bywa pozorna. Choć na funkcję ekspresywną znaku od dawna zwracano uwagę (wystarczy wspomnieć prace Charles’a Bally’ego, Karla Bühlera, Teresy Skubalanki czy Stanisława Grabiasa), obecnie wydaje się, że uległa ona wzmocnieniu, a dla użytkownika, za sprawą zmian i komunikacyjnych, i pozajęzykowych, jest ona równie istotna jak funkcja reprezentatywna (symboliczna).

Bibliografia

Wykaz skrótów

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://www.nkjp.pl> [dostęp: 3 listopada 2020 – 30 marca 2021].

WSJP – Żmigrodzki Piotr, red., *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 3 listopada 2020 – 30 marca 2021].

Literatura

Bogusławski Andrzej (1976), *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 356–364.

Chlebda Wojciech (2003), *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, wyd. 2 uzup., Łask.

Chlebda Wojciech (2005), *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.

Dziamska-Lenart Gabriela (2019), *Frazeologia a terminologia. Uwagi na podstawie badań frazeograficznych*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Frazeologia w stylach i gatunkach mowy*, red. Piotr Fliciński, Krzysztof Skibski, Poznań, s. 35–51.

Dziamska-Lenart Gabriela, Fliciński Piotr (2016), *Nowa frazeologia publicystyczna*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 31, s. 11–25.

Fliciński Piotr (2007), *Nowe związki frazeologiczne a mediatyzacja polszczyzny ogólnej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 14, s. 17–30.

Fliciński Piotr (2010), *Sposoby pomnażania współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnie-*

- nia ogólne, red. Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek, Poznań, s. 21–32.
- Karpiński Łukasz (2008), *Zarys leksykografii terminologicznej*, Warszawa.
- Kłosińska Katarzyna (2016), *Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, Poznań, s. 19–54.
- Kosek Iwona (2008), *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych*, Olsztyn.
- Lewicki Andrzej Maria (1976), *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej, teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
- Lewicki Andrzej Maria (1982), *Problemy opracowania słownika frazeologicznego*, „Biuletyn Sławistyczny”, t. 7, s. 5–25.
- Lewicki Andrzej Maria (1988a), *Akomodacja stylowa jednostek języka*, w: *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. Teresa Skubalanka, Wrocław, s. 39–54; przedruk w: tenże, *Studia z polskiej frazeologii*, Łask 2009, s. 87–104.
- Lewicki Andrzej Maria (1988b), *Frazeologia stylu naukowego*, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 5, red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel, Wrocław, s. 7–37; przedruk w: tenże, *Studia z polskiej frazeologii*, Łask 2009, s. 59–86.
- Lewicki Andrzej Maria, Pajdzińska Anna (1993), *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, s. 307–326.
- Lukszyn Jurij (1991), *Lingwistyczne problemy badań terminologicznych*, w: *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. Franciszek Grucza, Wrocław, s. 79–96.
- Lukszyn Jurij (2000), *Zasady pracy terminologicznej*, w: *Problemy frazeologii i leksykografii*, red. Andrzej Kątny, Krzysztof Hejwowski, Olecko, s. 22–29.
- Mazurkiewicz-Sułkowska Julia (2014), *Słowiańska terminologia techniczna (na materiale polskim, rosyjskim i bułgarskim)*, Łódź.
- Michałowski Piotr (2017), *Podstawy modelowania terminologicznego*, Warszawa.
- Nowakowska Alicja (2001), *Zestawienie – termin – frazeologizm*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 2, red. Kazimierz Michalewski, Łódź, s. 33–40.
- Pajdzińska Anna (1988), *Frazeologia środowiskowa a frazeologia polszczyzny ogólnej*, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 5, red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel, Wrocław, s. 55–69; przedruk w: tenże, *Studia frazeologiczne*, Łask 2006, s. 250–262.
- Pajdzińska Anna (2016), *Kwadratura koła i czarne dziury, czyli język nauki jako źródło frazeologii*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, Poznań, s. 85–101.
- Pęzik Piotr (2020), *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne”, nr 7, s. 133–150.

- Skorupka Stanisław (1958), *Frazeologia a składnia*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 17, s. 97–114.
- Skorupka Stanisław (1985), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, wyd. 4, Warszawa.
- Tryk Małgorzata (2000), *Frazeologia terminologiczna. Kilka uwag o frazeologii w terminologii*, w: *Problemy frazeologii i leksykografii*, red. Andrzej Kątny, Krzysztof Hejwowski, Olecko, s. 99–108.
- Zmarzer Wanda (2005), *Onomazjologiczne klasy słownictwa specjalistycznego*, w: *Teoria i praktyka upowszechniania nauki. Wczoraj i jutro*, red. Franciszek Grucza, Wojciech Wiśniewski, Warszawa, s. 103–110.
- Zmarzer Wanda (2006), *Estetyka języków specjalistycznych*, w: *Studia Rossica XVIII. Glottodydaktyka i jej konteksty interkulturowe. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Władysławowi Figarskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Alicja Wołodźko-Butkiewicz, Wanda Zmarzer, Warszawa, s. 151–159.
- Żmigrodzki Piotr (2015), *Z zagadnień opisu terminów wielowyrzawowych w „Wielkim słowniku języka polskiego PAN”*, w: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji V. Frazeologizmy*, red. Iwona Kosek, Renata Makarewicz, Katarzyna Zawilska, Olsztyn, s. 230–240.
- <http://monco.frazeo.pl> [dostęp: 3 listopada 2020 – 30 marca 2021].

Iwona Kosek

On the Problems with the Description of Phraseology in Journalism

The article analyses the sources of phraseological units occurring in the media and in journalistic texts of contemporary Polish language. The first part of the article contains a few remarks on two types of new noun phrases, e.g. *Europa dwu prędkości* (two-/multi-speed Europe), *mowa nienawiści* (hate speech), *dane wrażliwe* (sensitive data). The second part indicates the main problems related to the linguistic description of phraseology in journalism: the phraseologism – term relation and the difficulties in identifying the sources of phraseological units (the type of loanword).

KEYWORDS: phraseologism; journalism; loanwords; specialist language; term.

dr hab. Iwona Kosek, prof. UWM [ORCID: 0000-0002-3804-109X] – Instytut Językoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; zainteresowania badawcze: fleksja i składnia współczesnego języka polskiego, frazeologia, leksykografia.